

MACIEJ INDAN-PYKNO

Fizjokratyzm oczyma polskich przedstawicieli
myśli polityczno-prawnej

Physiocratism in the eyes of Polish representatives of political and legal thought

Próba oceny założeń i wpływu fizjokratyzmu z perspektywy polskiej myśli polityczno-prawnej wydaje się być jałową bez odniesienia się do podstaw systemu, który zrodził się i funkcjonował we Francji. Tam bowiem w połowie XVIII wieku, będąc efektem przyzwolenia władz na rozwój jedynie liberalizmu ekonomicznego, przy wykluczeniu liberalizmu politycznego, fizjokratyzm znalazł gorliwego orędownika przede wszystkim w osobie Francois Qusnaya¹. Na marginesie stwierdzić należy jednak, że do rozpowszechnienia omawianej doktryny przyczynili się głównie jego uczniowie w osobach Duponta de Nemours, Baudeau, Merciera de la Riviere, Le Trosne'a oraz Tirgota. Historyk myśli ekonomicznej Karol Gide pisał: „Fizjokraci utworzyli też pierwszą szkołę ekonomistów w najpełniejszym znaczeniu tego wyrazu. I widok tej drobnej grupki ludzi wchodzących do historii pod tą wspólną zbiorową i bezimienną nazwą, tak złączonych w doskonałej wspólności doktryny, że prawie zatracają się w niej ich nazwiska i osobistości, jest jedynym w swoim rodzaju i wzruszającym zjawiskiem”².

Na początku reprezentantów szkoły nazywano ekonomistami lub filozofami-ekonomistami. Określenie fizjokratyzm (gr. *physis* – natura, *kratos* – władza) przyłgnęło do nich po opublikowaniu przez Duponta pracy *Physiocratie ou constitution naturelle du gouvernement le plus avantageux au genre humain*, stano-

¹ Zob. Z. Pietkiewicz, *Franciszek Quesnay (1694–1774). Wstęp* [do:] *Franciszek Quesnay. Pisma wybrane*, Warszawa 1928, s. 21. Przyczyny powstania fizjokratyzmu badał Georges Weulersse, *De l'application de la méthode histique à l'histoire des doctrines économiques à propos des physiocrates. Extrait de la revue de synthèse historique*, Année 1911, Paris. Por. także: P. Chaunu, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, przekład z francuskiego E. Bąkowska, Warszawa 1989.

² K. Gide, *Historia doktryn ekonomicznych od fizjokratów do czasów najnowszych*, współautor K. Rist, przeł. M. Kwiatkowski, t. 1, Warszawa 1920, s. 3.

wiącej kompletny wykład nowej doktryny³. Będąc pierwszym teoretycznym systemem poglądów ekonomicznych, nawiązującym do tradycji euklidesowo-kartezjańskiej, fizjokratyzm traktowany był jako antyteza merkantylizmu⁴, przenosił on bowiem proces analizy zjawisk ekonomicznych ze sfery obrotu do sfery produkcji. Nie handel i kruszce, czy nawet rękodzieło i produkcja manufaktur, lecz rozwój rolnictwa i jego płody rolne decydują o realnym bogactwie narodu. Wyłącznie rolnictwo, zdaniem fizjokratów, tworzy nowe wartości, „czysty produkt” utrzymujący klasę właścicieli. Wspomniany „czysty produkt” to nadwyżka, która jest efektem działania sił przyrody. Człowiek podejmując współpracę z naturą, może korzystać z jej darów. Pomnażanie bogactwa dokonuje się w rolnictwie, dodawanie w pozostałych dziedzinach działalności gospodarczej. W rolnictwie pracuje sama przyroda. Człowiek nie może zdobyć bogactwa inaczej, jak tylko za pomocą bogactwa, które już posiada i tylko wtedy, gdy sprzeda innym ludziom wytworzony przez siebie produkt dodatkowy. Bogactwo kraju wytwarzane jest wyłącznie przez rolnictwo zorganizowane na fundamencie świętego prawa własności ziemi, o ile istnieje w kraju odpowiedni rynek zbytu i siła nabywcza ludności. Im bardziej bogaci są rolnicy, tym bardziej zwiększają ze swoich środków dochód gruntowy i potęgę państwa.

Pozostałe dziedziny życia gospodarczego kraju nie zasługują na jakiegokolwiek uznanie. Konstatacja ta u fizjokratów łączyła się bezpośrednio z podziałem ludności, jaki zarysowany został przez Quesnaya w dziele *Tablica ekonomiczna*, w którym jest mowa o trzech kategoriach obywateli: 1) rolnikach, do których zalicza się bogatych przedsiębiorców rolnych, dzierżawców; 2) właścicielach ziemskich; 3) tzw. jałowej, tj. klasie przemysłowców, rzemieślników, czy też kupców. „Niech naród i panujący mają zawsze na widoku, stwierdza myśliciel, że ziemia jest jedynym źródłem bogactwa, i że pomnaża je rolnictwo. [...] Od tego źródła obfitość zależy powodzenie we wszystkich działach administracji królestwa”. Wniosek ten doprowadził do pojawienia się pojęcia „stanu żywicieli”, które obejmowało tylko rolników. Quesnay opisał zachodzący proces wymiany pomiędzy wspomnianymi grupami społecznymi. Rozpoczął od rolników, którzy dokonują nakładów kapitałowych, prowadząc swoją działalność produkcyjną. Produkt dodatkowy przekazują klasie właścicieli jako czynsz dzierżawny. Z kolei klasa właścicieli kupuje od rolników produkty rolne będące efektem ich ciężkiej pracy, natomiast od klasy jałowej artykuły przemysłowe. Klasa jałowa również nabywa od rolników niezbędne produkty rolne. Środki uzyskane przez rolników stają się podstawą tzw. reprodukcji prostej.

³ M. Błaszke, *Obraz i naprawa Rzeczypospolitej w myśli społeczno-politycznej fizjokratyzmu Baudeau i Le Mercier de la Riviere*, Warszawa 2000, s. 12.

⁴ *Polski fizjokratyzm oraz idee protekcyjnistyczne XVIII i XIX wieku*, pod. red. U. Zagóry-Jonszty, Katowice 1997, s. 37.

Zysk w teorii fizjokratów przepływa pomiędzy podzielonym na trzy klasy społeczeństwem: klasą właścicieli ziemi, klasą produkcyjną – rolnikami, czyli stanem żywciami, i klasą „jałową”, do której zaliczani są wspomniani wyżej rzemieślnicy, kupcy, przemysłowcy. Klasa jałowa nie przynosi produktu czystego i nie pomnaża bogactwa społecznego, lecz jedynie przetwarza wytworzone bogactwo. W wyniku swej działalności przynosi jedynie ekwiwalent zużytych środków konsumpcji.

Przywołane poglądy agrarne z czasem zostały poszerzone o przemyslenia natury społecznej i politycznej. Wśród nich podstawowe znaczenie odgrywała koncepcja własności jako fundamentu ustroju społeczno-politycznego. Prawu własności prywatnej przypisywano niemal cudowne właściwości. Traktując ją jako element prawa naturalnego, a jednocześnie podstawę wolności, fizjokraci wyróżniali trzy podstawowe rodzaje własności, a mianowicie własność osobistą, będącą podstawą pozostałych form własności, oraz własność rzeczy ruchomych, a także własność ziemską, którą najbardziej cenili. Twierdzili, że własność prywatna winna być usankcjonowana prawnie, wzmacniana i rozwijana. Jest ona bowiem gwarantem pomyślności jednostki i całego państwa. Będąc zwolennikami liberalizmu ekonomicznego, częstokroć nawiązywali do myśli Locke'a, który łączył w pojęciu własności trzy wartości: życie, wolność i mienie⁵.

Punktem wyjścia dla powyższych rozważań była przyjęta przez fizjokratów koncepcja funkcjonującego w świecie porządku naturalnego. Najważniejszą pracą w tym zakresie jest *Prawo naturalne* Quesnaya, zawierające credo fizjokratycznej teorii ładu fizyczno-moralnego. Przyjmując utylitarną koncepcję człowieka, głoszono, że jako jednostka, byt fizyczny dąży do zaspokojenia swoich potrzeb materialnych. Wspomniane potrzeby, będąc podstawą prawa naturalnego, sprawiają, że w istocie prawo naturalne w sensie moralnym jest oparte na (a niektórzy badacze twierdzą nawet, iż zdeterminowane) prawie naturalnym w sensie fizycznym, tj. na rzeczonych potrzebach materialnych⁶. W celu ich zaspokojenia niezbędna staje się własność. Uzyskawszy należne gwarancje, właściwe zabezpieczenie, własność, zdaniem fizjokratów, ma bezpośredni wpływ na zaistnienie w państwie sprawiedliwości, dobrobytu, jak również równowagi interesów. Człowiek winien przestrzegać prawa naturalnego jako najkorzystniejszego dla niego, odzwierciedla ono bowiem potrzeby i interesy jednostki i tym samym staje się najlepszym sposobem korzystania z przysługującej mu wolności. Inaczej, mówi Quesnay, „byłaby to tylko wolność szaleńca, która przy do-

⁵ Por. Z. Ogonowski, *Locke*, Warszawa 1972, s. 147–148; J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, przeł. Z. Rau, Warszawa 1992, s. 251.

⁶ Człowiek poznaje prawo naturalne poprzez swój rozum. Zgodnie z poglądami fizjokratów, twórcą tego prawa jest twórca przyrody – Istota Najwyższa. W związku z tym istnieje konieczność zgodności tegoż prawa z prawem pozytywnym stanowionym przez ludzi. Traktuje się je bowiem w kategoriach prawa konstytucyjnego wobec prawa ludzkiego.

brym rządzie powinna być powściągnięta i karcona mocą prawa społeczeństwa⁷⁷. W celu jak najpełniejszego poznania prawa naturalnego fizjokraci bardzo dużą wagę przywiązywali do powszechnej edukacji, podkreślali, że „najpierwszym prawem pozytywnym, służącym za podstawę dla wszystkich innych praw tego rodzaju, jest wprowadzenie publicznego i prywatnego nauczania praw porządku przyrodzonego, będącego naczelną zasadą wszelkiego prawodawstwa ludzkiego oraz postępowania cywilnego, politycznego, ekonomicznego i społecznego⁷⁸.

Łącząc bezpośrednio wolność z własnością, fizjokraci zabiegali o jak największe poszerzenie tej ostatniej. Istniejące w świecie dysproporcje dóbr, dysproporcje w dochodach i majątku poszczególnych jednostek związane są, jak twierdzili, z odmiennymi predyspozycjami, czy też talentami różnych osób. Na marginesie podkreślenia wymaga, że fizjokraci w istnieniu własności prywatnej nie widzieli zarzewia ewentualnych konfliktów.

Nie sposób nie zauważyć w tym miejscu ewidentnej opozycji wobec poglądów Jana Jakuba Rousseau, który w przeciwieństwie do fizjokratów opowiadał się za budowaniem wolności jednostki w oparciu o ograniczanie prawa własności. Jeżeli – jak stwierdzał to Rousseau – zawarcie umowy społecznej, niebędącej w istocie przekreśleniem prawa naturalnego, lecz stanowiącej prawo tworzone przez człowieka dla samego siebie; prawo będące niejako prawem natury drugiego stopnia, którego podstawowym aksjomatem jest dobro społeczne, a głównym celem było doprowadzenie do systemu, w którym wola powszechna nie zmieniałaby się pod wpływem poszczególnych partykularyzmów w wolę wszystkich, własność prywatna musiałaby zostać istotnie ograniczona, aby dysproporcje majątkowe nie mogły wpływać na swobodnie wyrażaną wolę podmiotów kreujących system demokratyczny. Fizjokraci system politycznej demokracji uważali co najmniej za chybiony, gdyż nie zawsze głos większości jest głosem rozumu i słuszności. Przyjęcie takiej supozycji stanowiło podstawę głoszonej przez nich akceptacji systemu monarchii absolutnej, tzw. legalnego despotyzmu. To władca absolutny jest predestynowany do tego, aby wdrażać w życie ustawy zgodne z prawem naturalnym. W dziele *Maksymy ogólne rządu gospodarczego w królestwie rolniczym* F. Quesnay stwierdzał: „niech będzie tylko jedna władza najwyższa i niech ona wznosi się ponad wszystkie jednostki społeczne, ponad wszelkie nieposłuszne dążenia interesów prywatnych⁷⁹. Jedynie monarcha dziedziczny, mający znaczny udział we własności swych poddanych, głównie poprzez partycypację w dochodzie czystym właścicieli ziemskich, jest w stanie zagwarantować stabilność państwa i społeczeństwa. Ta partycypacja odbywa się w drodze poboru podatków, które następnie przeznacza się na realizację celów związanych z funk-

⁷⁷ F. Quesnay, *Prawo przyrodzone*, [w:] *Pisma wybrane*, Warszawa 1928, s. 94. Por. także: *Francois Quesnay et la Physiocratie, Le droit naturel*, t. II, Paryż 1958, s. 742.

⁷⁸ *Idem*, *Pisma wybrane*, *op. cit.*, s. 92.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 82.

cjonowaniem państwa¹⁰. Legalny despotyzm¹¹ posiadał jednak wiele ograniczeń. Jego rolą było dbanie o utrzymanie i rozbudowę infrastruktury w państwie, jak również troska w zakresie ochrony państwa i prawa.

Na niwie czysto ekonomicznej kluczowe znaczenie fizjokraci przypisywali wolnej konkurencji, dzięki której, zgodnie z założeniami ich teorii, ceny za zboże ukształtują się na poziomie korzystnym zarówno dla konsumentów, jak i producentów. Rozpowszechniali więc zasadę *laissez faire*. Głosząc potrzebę niczym nieskrępowanej inicjatywy ekonomicznej, wolnej gry rynkowej, opowiadali się za zniesieniem ograniczeń w działalności gospodarczej, postulowali zasadność wolnego handlu zbożem, a idąc jeszcze dalej – konieczność likwidacji cechów. Powszechnie zapanować miała zasada wolności pracy, wolności handlu wewnętrznego i zewnętrznego. Poczynić należy również dodatkową uwagę, iż fizjokraci wykazali wyższość podatków bezpośrednich nad pośrednimi. Wspomniane powyżej działania prowadzić miały społeczeństwo do powszechnego dobrobytu. Fizjokraci postulowali więc, aby jakiegokolwiek działania podejmowane świadomie przez państwo, zmierzały wyłącznie do zapewnienia warunków realizacji praw naturalnych¹².

Idee fizjokratyzmu, które zrodziły się we Francji, w zasadzie przyjęły się wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wiemy, w osiemnastowiecznej Polsce panowała szeroko zakrojona anarchia, wyrażająca się przede wszystkim w instytucji wolnej elekcji oraz wymogu uzyskania jednomyślności podczas głosowania sejmowych uchwał – liberum veto. Cały ten anachroniczny system polityczny funkcjonował z kolei w ramach przyjętego modelu kulturowego określanego mianem sarmatyzmu. Gospodarka naszego kraju, opierająca się głównie na rolnictwie, była wymarzonym miejscem realizacji idei fizjokratyzmu. Niektórzy badacze twierdzą nawet, że Polska realizowała wytyczne fizjokratyzmu *avant la lettre*, tj. zanim jeszcze filozofowie-ekonomiści przedstawili założenia swojej koncepcji.

Fizjokratyzm odpowiadał na podstawowe polskie pytanie: jak sprawić, aby gospodarka folwarczna stała się bardziej efektywna – tu wskazywał na potrze-

¹⁰ Przywołane stwierdzenie potwierdza związki fizjokratyzmu z myślą Konfucjusza. W konfucjanizmie również mowa jest o władcy, który pobiera podatki, ustala ich przeciętną, słuszną wysokość, najczęściej jednej dziesiątej części zbiorów, uzależnia ją jednak od jakości zbiorów. „Kiedy lud jest zasobny, czyż może czego zabraknąć władcy? Gdy jednak ludowi zabraknie chleba, jakże mógłby władca żyć dostatnio?” (zob. Konfucjusz, *Dialogi*, Warszawa 2008, s. 203). Wartości cenione przez fizjokratów również możemy odnaleźć w *Dialogach*, co więcej w tej samej hierarchii. Mówi się tu bowiem o licznej populacji jako o objawie pomyślności państwa, o edukacji – „jeśli ma się w kraju lud liczny, czy można uczynić coś więcej? Mistrz odparł: Można uczynić go bogatym. Żan Jou spytał: A jeśli ma się lud bogaty, czy można uczynić coś więcej? Mistrz odrzekł: Można go nauczać” (*ibidem*).

¹¹ Z tej nietrafionej nazwy fizjokraci później się wycofali.

¹² A. Glapiński, *Meandry historii ekonomii. Między poezją a matematyką*, Warszawa 2006, s. 89.

bę zwiększenia nakładów kapitałowych oraz konieczność nadania wolności chłopom. Pozwalał także na postawienie diagnozy istniejącej sytuacji w kraju. Najszybciej na nowy prąd intelektualny zareagowali polscy magnaci, którzy widzieli w nim możliwość podniesienia dochodowości swoich latyfundiów. Co więcej, widzieli w nim również możliwość likwidacji szlacheckiej anarchii. Hasło wolności dla wszystkich magnaci gotowi byli przyjąć, chcąc zwiększyć liczbę pracowników najemnych, których w Polsce w tym czasie było bardzo niewiele, i tym samym podnieść uzyskiwane dochody z produkcji rolnej. Praca najemna stosowana była bardzo rzadko, chłop należał bowiem do właściciela ziemi, nie mógł też jej swobodnie opuszczać. W tej sytuacji rozpoczęto, drogą pierwszych prób, zastępować pańszczyznę czynszami, co nawiasem mówiąc, było przykładem pierwszych umów cywilnoprawnych na terytorium Rzeczypospolitej. Działania te napotykały jednak aż do upadku Rzeczypospolitej na wyraźny opór mas szlacheckich. Założenia fizjokratyzmu tym samym propagowane były przez ludzi światłych, bogatych i wpływowych. Za prekursora fizjokratyzmu w Polsce uznać należy pijara Antoniego Popławskiego, ucznia Stanisława Konarskiego. Poza nim nowy kierunek myślenia reprezentowali m.in. biskup Hieronim Stroynowski, rektor Akademii Wileńskiej, oraz jego brat Walerian. Elementy myśli fizjokratycznej znaleźć można również u Stanisława Staszica oraz w jeszcze większym zakresie u Hugona Kołłątaja i wielu innych. Wszystkich wymienionych myślicieli łączyło propagowanie reform społeczno-politycznych mających pozwolić odbudować kraj, główną uwagę zwracali oni przede wszystkim na sprawę chłopską, walcząc o likwidację pańszczyzny oraz polepszenie sytuacji społeczno-gospodarczej warstwy włościańskiej¹³. Ilustracją podejmowanych działań może być chociażby uchwalenie *Zbioru praw sądowych*, przewidującego niewielkie rozluźnienie więzów poddaństwa¹⁴.

Autorem pierwszej pracy odnoszącej się do fizjokratycznych idei był Antoni Popławski. W swoim dziele zatytułowanym *Zbiór niektórych materii politycznych*, zawierającym traktaty o moralności, prawie narodów i ekonomice, na pierwszym miejscu definiował pojęcie ekonomii politycznej. „Ekonomia polityczna – jego zdaniem – to nauka, której celem jest, aby każdy człowiek, jakiegokolwiek bądź kondycji i profesji, łącząc pracę i industrię dla opatrzenia własnych potrzeb, miał uprzątnięte dla siebie w państwie wszelkie przeszkody, a także ob-

¹³ M. Błaszke, *op. cit.*, s. 37.

¹⁴ Zbiorowi praw sądowych obszerną pracę poświęciła Ewa Borkowska-Bagińska. Kończąc swoją książkę, autorka stwierdza: „Krytyczną wobec *Zbioru* opinię szlachty mobilizował, wykorzystując również sprzeczności w zespole jego twórców – Archetti, a opozycję antykrólewską – Stachelberg. Sytuacja wewnętrzna kraju, w szczególności opór społeczności szlacheckiej, przeciwnej samoograniczeniu jej przywilejów, a także ograniczona suwerenność Rzeczypospolitej sprawiły, że akcja kodyfikacyjna podjęta pod przewodnictwem A. Zamoyskiego skończyła się niepowodzeniem”. E. Borkowska-Bagińska, *Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, seria „Prawo”, nr 124, Poznań 1986, s. 322–323.

myślone sposoby, które go zachęcić i zapomóc mogą do szukania zarobku”¹⁵. Ekonomia w ujęciu myśliciela obejmowała zagadnienia dotyczące rolnictwa, rzemiosła, handlu oraz polityki podatkowej, finansowej i skarbowej. Zgodnie z koncepcją francuskich fizjokratów, Popławski z całą mocą podkreślał, że praca w rolnictwie jest podstawą gospodarczą Polski, jest źródłem bogactwa i produktu czystego, a powodem upadku kraju jest niewola chłopca.

Ludźmi najpotrzebniejszymi, stwierdzał myśliciel, są rolnicy, ponieważ, „mnożość pracowitego ludu w każdym państwie, po żyzności i dostatku na roli, jest drugim źródłem wszelkich bogactw krajowych”¹⁶. Idąc dalej, podkreślał, że „praca rolnicza rodzi dla siebie z ziemi swoją własną zapłatę i oprócz tego wyprowadza co rok tę intratę, z której się żywią wszyscy bez excepcji ludzie, rolnictwem się nie bawiący w społeczności: praca rzemieślnicza, kupiecka i tym podobna, zarobi wprawdzie dla siebie, lecz takowego zarobku dostaje od innych; z siebie zaś samej nie jest rodzajna, ani żadnej nowej intraty i produkcji nieprzyczyniająca”¹⁷. Popławski dostrzegał znaczenie pracy ludzkiej rozumianej jako powinność porządku fizycznego. Idąc śladami francuskich fizjokratów, głosił, iż jedynie praca w rolnictwie stanowi właściwe źródło bogactwa i produktu czystego. Bogactwo powstaje w produkcji, nie w handlu; „[...] bogactwa w pieniądzech są skutkiem poprzedzających bogactw produkcji ziemskich, które się przez handel zmieniają na pieniądze. Kraj rolniczy obfity w produkcje ziemskie wolności zupełnej w handlowaniu przestrzegający, będzie miał zawsze pod dostatkiem pieniędzy”¹⁸. Rolnictwo uznawał więc za najważniejszą gałąź produkcji, a jej rozwój za gwarancję dobrobytu społeczeństwa.

Popławski zwracał głównie uwagę na oczywisty i utylitarny charakter myśli fizjokratycznej, bowiem doskonalenie jednostki wyraża się przede wszystkim w pracy człowieka, dzięki pracy jest on w stanie zaspokajać swoje potrzeby. Pisał: „[...] niechaj wolno będzie każdemułożyć w kraju pracę swoją jak mu się podoba [...]”¹⁹. Wspomniane potrzeby odczuwa każda jednostka, ponieważ mają one charakter powszechny i konieczny. „Gdyby albo nikt nie miał potrzeb, albo mając one, mógł im sam przez się dogodzić bez ratunku drugich; natenczas żadenby się nie znajdował w tych obowiązkach uczynkowych jeden względem drugiego, a temsamem nicby się jednemu od drugiego nie należało wzajemnie”²⁰. Przywołane słowa potwierdzają aksjomat porządku fizycznego przyjęty przez Popławskiego, mówiący o tym, że człowiek jest stworzony do życia w społeczeństwie.

¹⁵ A. Popławski, *Zbiór niektórych materii politycznych*, Warszawa 1774, s. 6.

¹⁶ *Ibidem*, s. 42.

¹⁷ A. Lityńska, *Idee fizjokratyczne w twórczości profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, [w:] J. Rosicka, *Physiocracy Yesterday and Today. Economy – Philosophy – Politics*, Kraków 1996, s. 174–175.

¹⁸ A. Popławski, *Zbiór niektórych materii politycznych*, *op. cit.*, s. 6.

¹⁹ *Ibidem*, s. 55.

²⁰ S. Tync, *Nauka moralna w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1953, s. 179.

Z teorii potrzeb Popławski wywodził porządek moralny, z którym związana była teoria „należytości i powinności”. Aby poznać wspomniane „należytości i powinności”, zgodnie z założeniami fizjokratyzmu, państwo powinno poczuwać się do obowiązku zapewnienia ich powszechnego nauczania. Nauka ta miała pozostać w ścisłym związku ze wspomnianą już ekonomią polityczną. Podkreślając znaczenie tej nauki, Popławski pisał: „z nią się w młodych latach człowiek obeznawszy, nie tylko utoruje sobie drogę do doskonalszego zrozumienia praw natury i prawa politycznego; nie tylko nauczy się najlepiej być dobrym współobywatelom innych i synem Ojczyzny, dobrym gospodarzem wsi własnej lub też cudzej dzierżawcą, ale nawet, o co idzie najbardziej, pozna to oczywiście z całego onej układu, na porządku fizycznym zasadzonego, jakie Bóg ustawy naturalne przypisał ludziom, w społeczności mającym na zawsze zastosować, jaką nieśczęśliwość za przestępstwem tychże ustaw, jaką przeciwnie, szczęśliwość za zachowaniem ich przyłączył nieodmiennie w życiu towarzyskim”²¹.

Popławski pisał: „nie jestże to cudowny mądrości Boskiej skutek w rozporządzeniu ludzkiej społeczności, która nas do życia z obopólnego przeznacząc, nierozzerwanie zjednoczyła przez potrzeby i interes własny. A lubo tego tak przeciwnego niby sposobu zażywa [...], jednak przezeń rzeczą samą uczestnikami nas czyni wszelkich darów i dóbr ziemskich”²². Dla myśliciela, powtarzającego niejako słowa Quesnaya, moralność i gospodarka stanowią jedność. Odczytane bowiem z praw natury zasady moralne stają się środkiem do osiągnięcia szczęścia i dobrej gospodarki. Moralnym jest postępowanie zgodne z prawami naturalnymi i tylko ono jest opłacalne. Daje ono człowiekowi materialne bogactwo i spokój wewnętrzny.

Prawa naturalne są w koncepcji myśliciela ładem danym z góry, przez Boga, po to, aby człowiekowi umożliwić i ułatwić osiągnięcie szczęścia. Szczęście jest dla Popławskiego podstawowym celem wszystkich podejmowanych przez niego działań. Owa szczęśliwość pojmowana jest jednak dwuwarstwowo, warstwa zewnętrzna – materialna, i wewnętrzna – duchowa. Idąc dalej, filozof podkreśla, że w szczęściu społeczności ludzkiej zawierają się szczęśliwości indywidualne. „Każdego obywatela najwাল্লেখ্য interes, każdego Państwa jedyna polityka, jest uszczęśliwienie samego siebie”²³. Jest to cel, do którego tak jednostki, jak i państwo winno dążyć. Każdy winien wykorzystywać swoje możliwości w sposób najlepszy, jaki potrafi i poprzez to realizować w sposób najpełniejszy swoje potrzeby. Dobrze zorganizowana społeczność jest zdolna wytworzyć bogactwo, jakiego samodzielnie działający człowiek nigdy nie mógłby osiągnąć. Tak społeczność, jak i jednostka winna jednak postępować moralnie. Tym samym u Popławskiego występuje współzależność między ekonomicznym wymiarem życia człowieka, a jego sensem moralnym.

²¹ A. Popławski, *O rozporządzeniu i wydoskonaleniu edukacji obywatelskiej projekt*, Warszawa 1775, s. 83, cyt. za: A. Lityńska, *op. cit.*, s. 172.

²² *Idem*, *Zbiór niektórych materii politycznych*, *op. cit.*, s. 23.

²³ *Ibidem*, s. 4.

Przyczyny nierówności wśród ludzi myśliciel widział w dziedziczeniu: „to dziedzictwo z różnych przyczyn, w które tu nie wchodzimy, dało z czasem okazję do wielkiej nierówności, nie tylko sprawiło nierówną kondycję między cywilnymi stronami, ale nawet [...] uczyniło nierówną fortunę między rolnikami”²⁴. Wspomniana nierówność jest jego zdaniem zjawiskiem naturalnym, jednakże jak podkreśla z całą mocą „[...] nawet najpodlejszy obywatel ma nieodmienne prawo natury względem własności, wolności i pewności osoby”.

Popławski, w przeciwieństwie do francuskich fizjokratów, bardzo dużo pisał również o sytuacji społecznej chłopów, krytykując zacofanie wsi i nędzę rolników. Uważał bowiem, że ludzie z natury są równi i jakiegokolwiek narzucone reguły tego nie zmieniają. Zniewolenie chłopów przez panów Rzeczypospolitej stanowi odejście od praw natury, a co więcej jest wewnętrznym zakłamaniem. Rolnictwo jest podstawą funkcjonowania państwa i jego gospodarki. Chłopi zniewoleni są leniwi, ponieważ nie mają możliwości osiągnięcia określonego zysku, co prowadzi do spadku poziomu produkcji i realnego zmniejszenia bogactwa kraju. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom szlachty, Popławski postuluje, aby chłop był wolny co do własnej osoby i pracy, natomiast własność ziemi pozostała przy panu. Konieczne w tej sytuacji jest prawo pozytywne, które zmusi chłopów do działania. Popławski traktuje zniesienie poddaństwa i wynikającą z tego wolność włościactwa jako zasadniczy warunek poprawy sytuacji w rolnictwie, a co za tym idzie sytuacji w całym kraju.

Tym samym starał się przystosować zasady fizjokratyzmu do specyficznych warunków polskich. Hasła wolności i równości myśliciel głosił w obronie włości i przeciwko systemowi pańszczyźnianemu²⁵. Wolność włości i była bowiem nie tylko postulatem ekonomicznym, ale także moralnym – warunkiem realizacji sprawiedliwości społecznej. „Jeżeli więc chcemy – twierdzi – szczerze szukać uszczęśliwienia kraju naszego, przez uszczęśliwienie tych niesłusznie upodlonych rolników, naprzód trzeba koniecznie niektóre prawa cywilne względem nich odmienić, po wtóre dla ubezpieczenia sądy sprawiedliwości wyznaczyć [...]”²⁶. Popławski nie będąc doktrynerem, trzymającym się kurczowo fizjokratycznych schematów, proponował przedstawicielom szlachty nowe odczytanie świata, zgodne z duchem fizjokratyzmu.

Kolejnym myślicielem czerpiącym inspiracje z myśli Francisca Quesnaya był profesor Hieronim Stroynowski, który wykładał na Akademii Wileńskiej prawo i ekonomię²⁷. Swoje fizjokratyczne poglądy zawarł w dziele *Nauka prawa przy-*

²⁴ *Ibidem*, s. 136.

²⁵ *Polski fizjokratyzm oraz idee protekcjonistyczne XVIII i XIX wieku*, op. cit., s. 70.

²⁶ A. Popławski, *Zbiór niektórych materii politycznych*, op. cit., s. 118.

²⁷ J. G. Rudomina, *Odpowiedź na recenzję pisma pod tytułem Żywot Hieronima Stroynowskiego rektora Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu, biskupa wileńskiego w „Przyjacielu Ludu”*, 1839–184, nr 32. Zob. również: A. J. Kukuła, *Hieronim hrabia Stroynowski, prawnik – ekonomista – fizjokrata*, Lublin 2009, s. 41.

rodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów. Praca ta powstawała pod egidą Komisji Edukacyjnej, której bardzo zależało na popularyzacji w Polsce nauk francuskich „ekonomistów”. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że powstała ona „na zamówienie” Komisji Edukacyjnej pozostającej „pod silnym wpływem francuskiej myśli fizjokratycznej”. Praca Stroynowskiego, jak pisał Andrzej Grodek, „miała [...] wielki rozgłos, przypisać to można głównie temu, że była jedynym pełnym polskim wykładem fizjokratycznego prawa natury”²⁸.

Podobnie jak u Popławskiego, fundamentalne znaczenie odgrywała koncepcja prawa naturalnego. Prawo natury to „zbiór najpierwszych i nieodmiennych prawideł, czyli ustaw przyrodzonych, [...] podług których ludzie wszędzie i zawsze sprawować się mają”²⁹. „Prawo przyrodzone jest zawsze jedno i nieodmienne mimo obszernej onego rozciągłości, do wszystkich stosunków obiektów, okoliczności i stanów, w których różni ludzie kiedykolwiek znajdować się mogą”³⁰. Zdaniem myśliciela, prawo to pochodziło od Boga i było rozpoznawalne przez każdą jednostkę za pomocą jej doświadczenia i rozumu, jest ono bowiem prawem uniwersalnym i poznawanym za pomocą rozumu, nazywanym dlatego prawem przyrodzonym. Stroynowski pisał: „[...] znać i zachować ustawy przyrodzone jest najpierwszym i rzetelnym interesem narodu ludzkiego w powszechności i każdego człowieka w szczególności [a poznać je można za pomocą – M. I.-P.] doświadczenia i uwagi”³¹.

Dla Stroynowskiego posiadanie i uprawianie ziemi jest główną formą produkcji i bogacenia się człowieka, pozostającą w bezpośrednim związku z prawem człowieka do posiadania własności i wolności. To praca pozwala mu na dysponowanie owocami jego działań. Zgodnie z tą koncepcją zobligowanymi do ponoszenia ciężarów publicznoprawnych, w niedużej wysokości, powinni być jedynie posiadacze ziemi. Rolnicy z racji potrzeby ciągłego udoskonalania swojej produkcji muszą być z powyższego obowiązku całkowicie zwolnieni, podobnie jak kupcy i rzemieślnicy, którzy z racji wykonywanej pracy w ogóle nie uzyskują dochodu.

Stroynowski jako ideę przewodnią przedstawia dążność do samodoskonalenia się człowieka. Wyróżnia jego przyrodzone potrzeby i przyrodzone siły. Do pierwszych zalicza jedzenie i picie, ubieranie się i mieszkanie, spanie i odpoczynek, potrzeby wynikające z edukacji, przyzwyczajenia i opinii. Drugie natomiast to poruszanie się, wykorzystywanie swoich zmysłów, przymioty i władze duszy. Z teorii potrzeb myśliciel wyprowadza przyrodzone należytości (prawa) i powinności (obowiązki) zachodzące między poszczególnymi jednostkami w społeczeństwie. Należytości to :1) nienaruszalność własności osobistej; 2) samoobrona przed gwał-

²⁸ *Studia z historii myśli ekonomicznej*, Warszawa 1963, s. 25.

²⁹ H. Stroynowski, *Nauka prawa przyrodzonego...*, Warszawa 1805, s. 15.

³⁰ *Ibidem*, s. 16.

³¹ Prawo przyrodzone jest dziełem Boga – ujęcie teistyczne, albo „twórcy natury” – ujęcie deistyczne.

tem; 3) wzajemna pomoc ze strony drugich. Stąd wynikają powinności: 1) nienaruszanie niczyjej własności; 2) nienaruszanie niczyjej wolności; 3) nieużywanie gwałtu; 4) udzielanie pomocy. Bez wspomnianego systemu należyłości i powinności, stwierdza Stroynowski, niemożliwym byłoby życie społeczne³².

System przyrodzonych potrzeb i sił Stroynowski odnosi wprost do ciała człowieka. Człowiek zbudowany jest jednak i z ciała, i z duszy, dlatego też w kontekście duszy myśliciel przedstawił tzw. cnoty przyrodzone. Są to czyny dostojne, „[...] kiedy człowiek podłóg przyrodzonych potrzeb i sił swoich, podług osobistych należyłości i powinności zachowuje się, sprawy jego wolne, to jest te, które on czyni, wiedząc i chcąc, są dobre, pożyteczne, rozumne [...] czyli przystojne”³³. Do cnót przyrodzonych Stroynowski zaliczał sprawiedliwość, a więc działanie zgodne z należyłościami i powinnościami, oraz dobroczynność, tj. m.in. prawo nabywania dóbr, wszelkie ugody. Swoje poglądy w omawianej materii konkluduje: „we wszystkich więc badaniach moralnych i politycznych za nieomylnie sądzona prawidło mieć należy: własność i wolność każdemu człowiekowi z przyrodzenia służącą; przyrodzone należyłości i powinności wszystkim ludziom właściwie”³⁴.

W swojej pracy *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów* myśliciel poruszył również zagadnienie ekonomii politycznej, którą definiował jako „osnowę pewnych i oczywistych prawideł, z porządku przyrodzonego wynikających, które okazują co Narodowi pomaga, lub przeszkadza, do obfitości rzeczy ziemskich używaniu ludzkiemu przyzwoitych”³⁵. Porządek prawno-naturalny myśliciel uważa za podstawę ekonomii i polityki. Pośród wielu zagadnień, o których traktuje ekonomia polityczna, m.in. o znaczeniu rolnictwa, polityki podatkowej, czy też handlu wewnętrznym, najważniejszą rzeczą w istocie jest, „aby poznać gruntownie: porządek, wedle którego w Narodzie, wszystkie rzeczy do użycia ludzkiego służące odradzają się, corocznie są zbierane i corocznie się rozchodzą pomiędzy wszystkich obywateli naród składających”³⁶. Stroynowski zobrazował swoje poglądy przy pomocy tablicy wyrażającej podział płodów rolnych i cyrkulację pieniędzy pomiędzy trzema wyróżnionymi przez niego klasami społecznymi, a mianowicie między klasą rolniczą, właścicielską oraz przemysłową.

Można powiedzieć, że „w zasadzie” fizjokratą był również Hugo Kołłątaj. Ten wybitny polski polityk, pisarz, ksiądz podobnie jak pozostali polscy fizjokraci twierdził, że człowiek jest istotą społeczną. Jak pisał w swoim dziele zatytułowanym *Porządek fizyczno-moralny czyli nauka o należyłościach i powinnościach*

³² H. Stroynowski, *op. cit.*, s. 36.

³³ *Ibidem*, s. 38.

³⁴ *Ibidem*, s. 52.

³⁵ *Ibidem*, s. 137.

³⁶ *Ibidem*, s. 146.

człowieka wydobytych z praw wiecznych, nieodmiennych i koniecznych przyrodzenia, „człowiek nie może przyjść na ten świat tylko w społeczności, nie może być wychowany bez społeczności, w ciągu całego życia potrzebuje społeczności, w kalectwie, w chorobach, w wieku zgrzybiałym potrzebuje wsparcia w społeczności, zgoła przeznaczony jest od przyrodzenia żyć w społeczności”³⁷. Myśliciel podkreśla, że „człowiek nie miałby żadnych potrzeb, gdyby nie był od przyrodzenia opatrzony w stosowne do tego czucia [...]. Czucie potrzeby i siły składają jego istotność i nie mogą być przez żaden sposób oddzielone od jego osoby”. Stanowiąc jedność duszy i ciała, człowiek z jednej strony podlega prawom fizycznym, jest bowiem częścią natury, z drugiej strony jego dusza podporządkowana jest prawom moralnym i ma zdolność samodoskonalenia się. „Przyrodzenie poddało człowieka pod prawa moralne, które go obowiązują w jeden prawie sposób jak prawa fizyczne”³⁸. Prawa te, zdaniem myśliciela, są konieczne i niezmiennie³⁹.

Hugo Kołłątaj w swoich rozważaniach posługuje się pojęciem „należytości”, którym określa prawo człowieka do nabywania rzeczy mających zaspokoić jego potrzeby. Koresponduje z tym prawem pojęcie „powinności” wyrażające obowiązek człowieka nabywania wspomnianych rzeczy przy wykorzystaniu własnych sił. Owe należytości i powinności odgrywają istotną rolę w funkcjonowaniu społeczeństwa: „abym ja posiadał z bezpieczeństwem moje, powinienem szanować twoje drugiego [...]. Niespokojności i zamieszania nie pochodzą od tego, iż między ludźmi znajduje się moje i twoje, lecz od zgwałcenia należytości, od niedopełnienia lub przestąpienia powinności, które im odpowiadają”⁴⁰. Myśliciel dokonuje jednak pewnej gradacji, a mianowicie stwierdza, że powinności pełnią rolę akcesoryjną wobec należytości. „Między prawami moralnymi jest jedno z najważniejszych: że każdy człowiek rodzi się z pewnymi należytościami sobie jedynie właściwymi, do których są przywiązane pewne powinności, jak gdyby warunki, pod którymi używać ma swych należytości”⁴¹.

Istotne znaczenie u Kołłątaja odgrywa koncepcja wolności pojmowanej jako „konieczność niezbędna działania podług naszej woli, odbioru i zezwolenia, pojmując w tym, że nasza wola, odbiór i zezwolenie są wspólnymi warunkami, pod którymi sprawa nasza stosowana do należytości i powinności wzajemnych stać się może moralną”⁴². Oznacza to, że człowiek może robić to, co chce, albo innymi słowy może nie robić tego, na co nie ma ochoty. Działanie jego zdeterminowane jednak jest jego potrzebami, czy też, jak stwierdzał myśliciel, karami za na-

³⁷ H. Kołłątaj, *Porządek fizyczno-moralny czyli nauka o należytościach i powinnościach człowieka wydobytych z praw wiecznych, nieodmiennych i koniecznych przyrodzenia*, t. I, Kraków 1810, s. 13.

³⁸ *Ibidem*, s. 27.

³⁹ *Polski fizjokratyzm oraz idee protekcyjnistyczne XVIII i XIX wieku*, *op. cit.*, s. 64.

⁴⁰ H. Kołłątaj, *op. cit.*, s. 125.

⁴¹ *Ibidem*, s. 18.

⁴² *Ibidem*, s. 83.

ruszenie praw i obowiązków. Tylko takie postępowanie nacechowane racjonalizmem oraz wolnością może być traktowane w kategoriach moralnego. Jak pisał Kołłątaj: „[...] jest to uczynek, w którym idzie o nienaruszenie bądź naruszenie jakiejś należytości, o dopełnienie lub niedopełnienie jakiejś powinności, a to za przyłożeniem się naszej woli, za przyzwoleniem naszego rozsądku”⁴³. Myśliciel wspomina o dwóch podstawowych cnotach, jakimi są sprawiedliwość oraz dobroczynność. Pierwsza odnosi się do obowiązku bezwzględnego przestrzegania prawa, druga z kolei statuuje obowiązek wzajemnej pomocy. Kołłątaj wypowiada się o dobroczynności w sposób następujący: „powinność świadczenia pomocy bliżniemu lub całej społeczności znajduje się w zbiegu z powinnością zachowania naszego bytu”⁴⁴. Czyny cnotliwe dążą do realizacji wspomnianych cnót, co więcej muszą pozostawać w zgodzie z przyrodzonymi powinnościami i należytościami.

Tytułem podsumowania stwierdzić należy, że założenia francuskiego fizjokratyzmu, z wyraźnym akcentowaniem ziemi jako źródła bogactwa społecznego, odpowiadały warunkom panującym w Polsce. Podstawą produkcji była ziemia, a zaniedbane rolnictwo wymagało natychmiastowej interwencji. Dlatego też fizjokratyzm przyjął się przede wszystkim w polskich kręgach postępowych, w których głośno mówiono o potrzebie unowocześnienia rolnictwa oraz potrzebie dania możliwości usamodzielnienia się gospodarstw chłopskich. Postulując likwidację pańszczyzny, polscy fizjokraci domagali się wprowadzenia czynszowania chłopów. Pośród licznych propozycji zmian, duże znaczenie odegrał całościowy, reformatorski program społeczno-gospodarczy przedstawiony przez Antoniego Popławskiego, dla którego wolność włościan była nie tylko postulatem stricte ekonomicznym, ale również moralnym warunkiem realizacji sprawiedliwości społecznej⁴⁵.

Rozważania Popławskiego, w przeciwieństwie do Hieronima Stroynowskiego, charakteryzuje bardzo duża doza samodzielności. Stroynowski bowiem przedstawiając swoje poglądy, jest w sposób drobiazgowy wierny wywodom przedstawionym przez francuskich fizjokratów. Akcentuje on bowiem przede wszystkim dążność do samodoskonalenia się człowieka, wyprowadza z aksjomatów prawa naturalnego reguły ekonomiczne. Stroynowski natomiast w sposób precyzyjny określił podstawowe klasy społeczne i istniejące między nimi powiązania, ponadto podjął działania zmierzające do stworzenia nowej terminologii ekonomicznej, będącej odpowiednikiem fizjokratycznego języka.

Wspólną zasługą obu myślicieli było uczynienie z fizjokratyzmu przedmiotu wykładanego w szkołach, jak również w Akademii Krakowskiej oraz Akademii Wileńskiej. Można rzec, że pierwsza z nich kontynuowała tradycję Popławskiego, w drugiej z kolei za podstawę dydaktyczną służył podręcznik opracowany

⁴³ *Ibidem*, s. 99.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 118.

⁴⁵ *Polski fizjokratyzm oraz idee protekcyjnistyczne XVIII i XIX wieku*, op. cit., s. 70.

przez Hieronima Stroynowskiego⁴⁶. Z kolei Hugo Kołłątaj, powtarzając za fizjokratami uwagi o roli ziemi jako jedyne źródła bogactwa, jednocześnie uznawał pracę za kolejny środek służący do jego osiągnięcia. Odwołując się do wspomnianych dwóch źródeł bogactwa, tj. ziemi i pracy, myśliciel dzielił społeczeństwo na właścicieli ziemskich oraz mieszczaństwo. Jego zdaniem rozwój kraju zależy od wolności osobistej chłopów, wolności przemysłu oraz wolności handlu. Postulowaną przez poprzedników konieczność zniesienia pańszczyzny Kołłątaj uzależniał od dobrowolnych umów między panami a chłopami.

SUMMARY

The paper discusses physiocracy from the Polish political thought point of view. First of all I tried to describe this economic theory developed by Physiocrats, people who believe that the wealth of nations was derived solely from the value of "land agriculture" or "land development". Discussed movement was particularly dominated by Francois Quesnay. His most significant contribution of the Physiocracy was the emphasis on productive work as a source of national wealth. He explains also the role of private property, individualism and laissez-faire. These arguments were analyzed by Polish thinkers such as Antoni Popławski, Hugo Kołłątaj or Hieronim Stroynowski. Some of them create their own theories connecting with physiocracy theory, some of them only try to develop, created already theory, on the Polish land.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 72.